

Ciągle pada – Czerwone Gitary

Ciągle pada!

Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,

Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,

Żeby przejrzeć się

W marszczonej deszczem wodzie.

A ja? A ja chodzę

Desperacko

I na przekór wszystkim moknę,

Patrzę w niebo,

Chwytam w usta deszczu krople,

Patrzą na mnie rozpląszczone

Twarze w oknie, to nic.

Ciągle pada!

Ludzie biegną, bo się bardzo

Boją deszczu,

Stoją w bramie,

Ledwie się w tej bramie mieszczą,

Ludzie skaczą przez kałuże

Na swej drodze.

A ja? A ja chodzę,

Nie przejmując się ulewą

Ani spiesząc,

Czując jak mi krople deszczu

Usta pieszczą,

Ze złożonym parasolem

Idę pieszo, o tak!

Ciągle pada,

Alejkami już strumienie wody płyną,

Jakaś para się okryła peleryną,

Przyglądając się jak mokną

Bzy w ogrodzie.

A ja? A ja chodzę

W strugach wody,

Ale z czołem podniesionym,

Żadna siła mnie nie zmusza
I nie goni,
Idę niby zwiastun burzy
Z kwiatkiem w dłoni,
O tak.

Ciągle pada,
Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
Potem zaczął deszcz ulewny
Siec z ukosa,
Liście klonu się zatrzęśły
W wielkiej trwodze.
A ja? A ja chodzę i niestraszna
Mi wichura ni ulewa,
Ani piorun, który trafił
Obok drzewa,
Słucham wiatru, który wciąż
Inaczej śpiewa.

Uuuu...
Uuuu...
Uuuu...
Uuuu...

Ciągle pada,
Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
Potem zaczął deszcz ulewny
Siec z ukosa,
Liście klonu się zatrzęśły
W wielkiej trwodze.
A ja? A ja chodzę i niestraszna
Mi wichura ni ulewa,
Ani piorun, który trafił
Obok drzewa,
Słucham wiatru, który wciąż
Inaczej śpiewa.

A ja? A ja chodzę
Desperacko
I na przekór wszystkim moknę,

Patrzę w niebo,
Chwytam w usta deszczu krople,
Patrzę na mnie rozplaszczone
Twarze w oknie, to nic.

Ciągle pada!
Ludzie biegną, bo się bardzo
Boją deszczu,
Stoją w bramie,
Ledwie się w tej bramie mieszczą,
Ludzie skaczą przez kałuże
Na swej drodze.

Uuuu...
Uuuu...
Uuuu...
Uuuu...

Ciągle pada!



Słowa: K. Dzikowski
Muzyka: Seweryn Krajewski